

## UCHWAŁA

Dnia 16 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)  
SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)  
SSN Józef Iwulski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej [...]

w sprawie **J. Ż.**

sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 16 maja 2016 r.,

zażalenia, sędziego

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 14 stycznia 2016 r.,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

**zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 14 stycznia 2016 r. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku J. Ż. do odpowiedzialności karnej za to, że: w okresie od 1978 r. do sierpnia 2014 r. w [...] znęcał się psychicznie nad swoją żoną J.Ż. w ten sposób, że bezpośrednio i za pośrednictwem telefonu poniżał wymienioną przez określanie słowami wulgarnymi i obraźliwymi, oraz znęcał się fizycznie w ten sposób, że wielokrotnie naruszał nietykalność cielesną wymienionej przez bicie pięściami po twarzy i po głowie,

przewracanie na podłogę i kopanie po całym ciele, duszenie, a nadto popychanie, szarpanie, wypychanie z samochodu na jezdnię i następnie kopanie i spowodowanie w lutym 2014 r. w [...] przez uderzenie wazonem w nos złamania kości nosa z przemieszczeniem odłamów dolnych i zwichnięciem przegrody na stronę lewą, tj. naruszenia czynności narządu ciała, tj. drożności nosa na okres powyżej 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego, a nadto spowodowanie w dniu 24 czerwca 2014 r. w [...] – przez szarpanie za ramiona i przedramiona, rzucenie pokrzywdzonej na łóżko i ścianę – zasinienia ramienia lewego i lewego nadgarstka i palca I tej ręki, zasinienia ramienia lewego i lewego nadgarstka, zasinienia uda prawego, naruszających czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego, oraz spowodowanie w dniu 18 sierpnia 2014 r. w [...] przez popchnięcie i spowodowanie upadku, a następnie kilkukrotne kopnięcie w tułów obrażeń ciała w postaci zasinienia okolicy talerza lewej kości biodrowej, stłuczenia żeber VII, VIII i IX po stronie lewej poniżej łopatki oraz okolicy lewego talerza kości biodrowej, naruszających czynności narządów ruchu na okres poniżej 7 dni w rozumieniu Kodeksu karnego, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. i z art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

W uzasadnieniu uchwały Sąd pierwszej instancji wskazał, że Prokuratura Rejonowa w [...] wystąpiła z wnioskiem z dnia 29 grudnia 2015 r. o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego J. Ż. za czyny opisane w sentencji uchwały. W uzasadnieniu wniosku Prokurator Rejonowy wskazał, że J. Ż. i J. Ż. związek małżeński zawarli w dniu 31 lipca 1979 r. Po zawarciu małżeństwa sytuacja między małżonkami uległa znacznemu pogorszeniu, zaczęło dochodzić do awantur na tle kolejnych zdrad J. Ż., jak również na tle finansowym, a to z uwagi na liczne zobowiązania zaciągane przez niego bez wiedzy żony. J. Ż. zachowywał się wobec J. Ż. w sposób agresywny, stosując wobec niej zarówno przemoc psychiczną, jak i fizyczną. W okresie objętym postępowaniem karnym wielokrotnie dochodziło do poniżania pokrzywdzonej przez wypominanie jej wieku (jest starsza od męża), a nadto przez znieważanie słowami wulgarnymi i obraźliwymi. Dochodziło również do szarpania, popychania czy uderzania, a wręcz bicia i kopania pokrzywdzonej, skutkującego obrażeniami ciała. W trzech przypadkach obrażenia, jakich doznała J. Ż., znalazły odzwierciedlenie w dokumentacji lekarskiej

i „opiniach lekarskich” sporządzonych na zlecenie pokrzywdzonej. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w lutym 2014 r. pokrzywdzona na skutek uderzenia przez J. Ż. wazonem w nos doznała urazu skutkującego naruszeniem funkcji tego narządu na okres powyżej 7 dni. Do kolejnego zdarzenia doszło w dniu 24 czerwca 2014 r. w [...] w budynku Sądu [...], w wyniku którego J. Ż. spowodował u żony krwiaki podskórne na kończynach górnych oraz na udzie prawym, naruszające czynności narządu ruchu na okres poniżej 7 dni. Podobne zdarzenie miało miejsce 18 sierpnia 2014 r. w [...] w budynku Sądu [...], kiedy to J. Ż. spowodował uszkodzenia ciała J. Ż. w postaci krwiałków podskórnych na wysokości talerza kości biodrowej lewej oraz stłuczenia na wysokości żeber, naruszające czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni.

Sędzia w stanie spoczynku J. Ż. wniósł o nieuwzględnienie wniosku Prokuratora Rejonowego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że wniosek Prokuratora zasługuje na uwzględnienie. Sąd ten podniósł, że zgodnie z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.; dalej jako: usp), sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego. Zgodnie zaś z treścią art. 80 § 2c tej ustawy, sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Warunek ten w ocenie Sądu pierwszej instancji w odniesieniu do zezwolenia na pociągnięcie J. Ż. do odpowiedzialności karnej został spełniony. Popełnienie zarzucanych mu czynów zostało wystarczająco uprawdopodobnione zarówno tym, że sam wniosek pochodził od żony sędziego, która też jest sędzią i zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zaświadczenia o niepopelnionym przestępstwie, o której została nadto pouczone, jak i zeznaniami świadków, będących sędziami i pracownikami sądu, a także osobami spoza tego środowiska oraz opiniami i zaświadczeniami lekarskimi o obrażeniach ciała pokrzywdzonej i możliwych okolicznościach ich powstania, a wreszcie własnoręcznie sporządzonymi przez J. Ż. oświadczeniami datowanymi na lata 2001 – 2004 o znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad żoną. Wersję

przedstawioną przez sędziego w stanie spoczynku na okoliczności, w jakich powstały te oświadczenia, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za mało wiarygodną. Nieprzekonujące są, zdaniem tego Sądu, wyjaśnienia sędziego, że o istnieniu tego dowodu dowiedział się dopiero, gdy został on złożony do akt sprawy rozwodowej i nie wie, kiedy napisał te oświadczenia. Niewiarygodna jest też jego sugestia, że żona mogła dodać mu jakieś zażywane przez siebie leki psychotropowe do alkoholu w celu wymuszenia sporządzenia takich oświadczeń. Wymaga to w każdym razie dalszej weryfikacji ze strony organów procesowych. Takiej weryfikacji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wymagają też inne okoliczności podane przez J. Ż., w szczególności odnoszące się do udzielania mu daleko idących informacji co do stanu zdrowia żony przez leczącego ją lekarza psychiatrę, relacji J. Ż. z jej siostrą A. T., jak i stosunków łączących tego świadka z sędzią J. Ż., czy kolizji drogowej, w której żona sędziego miała odnieść określone obrażenia. Konieczna jest także weryfikacja opinii sądowo – lekarskich odnośnie do obrażeń J. Ż., z których jednoznacznie wynika, że doznała ona opisanych w nich obrażeń. W ocenie Sądu, takich ustaleń nie można dokonać na etapie postępowania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym. Sąd pierwszej instancji wskazał także, że „na potrzeby rozpoznania niniejszego wniosku nie należy poddawać analizie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania rozwodowego, które kieruje się innymi regułami aniżeli postępowanie karne, a przeprowadzone w jego toku postępowanie dowodowe nie zostało jeszcze zakończone i zweryfikowane przez wydanie w sprawie końcowego rozstrzygnięcia”.

Wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sprowadza się do udzielenia prokuratorowi możliwości wszczęcia postępowania przygotowawczego przeciwko sędziemu i ewentualnego postawienia mu zarzutów popełnienia czynu karalnego, o ile wyczerpujące postępowanie dowodowe na to pozwoli. Od tego momentu sędzia korzysta z praw strony postępowania karnego i środków stanowiących realizację prawa do obrony, co umożliwia sędziemu pełne przedstawienie i obronienie swoich racji.

Sędzia J. Ż. złożył zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, zarzucając:

1. obrazę prawa materialnego, tj. art. 1 § 1 k.k. i art. 80 § 2c usp, polegającą na błędnym przyjęciu, że zebrane w toku postępowania przygotowawczego dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w treści uchwały;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść uchwały, tj.:
  - art. 4 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., przez bezkrytyczne przyjęcie za prawdziwe twierdzeń J. Ż., a pominięcie dowodów wskazujących na jej stałą skłonność do mijania się z prawdą oraz lakoniczne uzasadnienie powodów pominięcia dowodów zgromadzonych w toku toczącego się postępowania rozwodowego oraz innych okoliczności podanych przez żalącego się,
  - art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, w szczególności dowodów z dokumentów i płyty z nagraniami „rozmów” J. Ż. i J. Ż. zawartych w aktach sprawy rozwodowej, a także treści zeznań świadków przesłuchanych po uprzednim złożeniu przyrzeczenia w tej sprawie oraz przez niedanie wiary przedstawionym dowodom wykluczającym zaistnienie zarzucanych czynów i zdarzeń z lutego 2014 r., z 24 czerwca 2014 r. i z 18 sierpnia 2014 r.,
  - art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie na korzyść J. Ż. niedających się usunąć wątpliwości.

Żalący się wniósł o uchylenie uchwały i odmówienie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

W uzasadnieniu zażalenia J. Ż. podniósł, między innymi, że w wyjaśnieniach przed Sądem pierwszej instancji wykazał, iż doniesienie J. Ż. złożone zostało jedynie z chęci zemsty, a nadto, że była ona agresywna, miała zawsze skłonności do samookaleczania się i symulowania chorób, była bezwzględna w sprawach majątkowych, miała stałą skłonność do mówienia nieprawdy i że bardzo często wywoływała awantury w miejscu pracy, w domu, w miejscach publicznych, a także bardzo często poniżała go w obecności pracowników i sędziów. Nikogo nie informowała również, ażeby żalący się stosował wobec niej jakąkolwiek przemoc. Zdaniem sędziego, obalił on także twierdzenia, jakoby miał coś wspólnego z

obrażeniami doznanymi przez żonę w lutym 2014 r., 27 czerwca 2014 r. i 18 sierpnia 2014 r. W tym stanie rzeczy bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za prawdziwe twierdzeń J. Ż. oraz stwierdzenie, że zebrany materiał dowodowy wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zarzucanych czynów narusza art. 4 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., gdyż pominięto milczeniem okoliczności na korzyść obwinionego.

Zdaniem sędziego, niezrozumiałe jest również pominięcie przez Sąd pierwszej instancji dowodów zgromadzonych w sprawie rozwodowej. W sprawie tej zostały bowiem zgromadzone liczne dowody potwierdzające jego wyjaśnienia. Dowody te powinny być przedmiotem wnikliwej analizy Sądu Dyscyplinarnego, a ich pominięcie stanowi naruszenie art. 7 k.p.k. w związku z art. 424 § 1 k.p.k., gdyż Sąd ukształtował swoje przekonanie jedynie na części materiału dowodowego, nie uwzględniając przy ich ocenie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Według żalącego się, Sąd pierwszej instancji nie dokonał też z nieodzowną rozważą i ostrożnością oceny jego wyjaśnień na okoliczności powstania własnoręcznie sporządzonych przez niego w latach 2001 – 2004 oświadczeń, przyjmując bezkrytycznie, że stanowią one przyznanie się do zarzucanych czynów. Tymczasem oświadczenia te rzeczywiście zostały napisane bez świadomości faktu ich sporządzenia, prawdopodobnie po dodaniu mu do napoju czy posiłku jakichś środków psychotropowych przez żonę.

Wszystko to, w ocenie sędziego, świadczy, że wykazał, iż w łańcuchu przedstawionych przez J. Ż. dowodów i poszlak większość jest nieprawdziwa lub sfabrykowana, co powinno wywołać wątpliwości co do prawdziwości i uczciwości stawianych zarzutów, a także daleko idącą ostrożność w formułowaniu wniosków. Skoro Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny tego nie dostrzegł, to dopuścił się obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie na korzyść obwinionego niedających się usunąć wątpliwości.

W konsekwencji doszło zaś do naruszenia art. 1 § 1 k.k. i art. 80 § 2c usp, przez błędne przyjęcie, że zebrane w toku postępowania przygotowawczego dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa opisanego w treści uchwały.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:  
Zażalenie wniesione w sprawie jest niezasadne.

Przepis art. 80 § 2c usp wskazuje, że sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Przepis ten określa materialne podstawy decyzji w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Posługując się sformułowaniem tożsamym z użytym art. 313 § 1 k.p.k. wskazuje on, że wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest możliwe jedynie wówczas, gdy istnieje nie tylko uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, ale również musi istnieć dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba. Jednakże postępowanie o uchylenie immunitetu sędziowskiego poprzez wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest postępowaniem rozstrzygającym o jego odpowiedzialności karnej, a więc sąd dyscyplinarny nie musi mieć pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione.

Głównym zadaniem postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest ustalenie, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. To prowadzący postępowanie przygotowawcze winien szczególnie skrupulatnie gromadzić materiał dowodowy, gdyż sąd dyscyplinarny nie ma obowiązku gromadzenia dodatkowych dowodów, a jedynie winien ocenić dowody przedstawione wraz z wnioskiem. Tylko w bardzo wyjątkowych sytuacjach Sąd Dyscyplinarny winien uzupełniać materiał dowodowy przedstawiony wraz z wnioskiem. Z uwagi na taki zakres przeprowadzanego postępowania za całkowicie niezasadne należy uznać zarzuty sędziego odnoszące się do oddalenia wniosku o uzupełnienie materiału dowodowego o dowody zgromadzone w sprawie rozwodowej małżonków Ź. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie rozstrzygał bowiem o winie sędziego, a jedynie o tym, czy wersja zdarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku jest wystarczająco uprawdopodobniona, do czego analiza dowodów zgromadzonych w sprawie rozwodowej nie była przydatna. Mając na uwadze takie same racje, Sąd

Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny oddalił wniosek J. Ż. zawarty w zażaleniu o przeprowadzenie dowodu „z akt Sądu Okręgowego w [...] na okoliczność treści dokumentów oraz zeznań świadków”.

Analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny właściwie ocenił cel prowadzonego postępowania i trafnie wskazał, jakie przesłanki zadecydowały o podjęciu decyzji zezwalającej na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku J. Ż. do odpowiedzialności karnej. Zebrane w postępowaniu prowadzonym przez Prokuratora dowody w postaci zeznań świadków i dokumentów stanowią dostateczną i przekonującą podstawę dowodową dla podjęcia uchwały o uchyleniu wobec sędziego immunitetu sędziowskiego. Ocena tych dowodów została przeprowadzona prawidłowo i w wystarczającym zakresie dla potrzeb niniejszego postępowania. Wynika zaś z nich niewątpliwie, że pomiędzy małżonkami Ż. dochodziło często do kłótni i awantur. Zostało wykazane, że żona obwinionego na przestrzeni lat miewała różnorodne obrażenia w postaci krwiaków, zasinień, itp. W trzech przypadkach poważniejsze obrażenia zostały zdiagnozowane i opisane w zaświadczeniach i opiniach lekarskich. Uwzględniając jednocześnie dołączone do akt oświadczenia obwinionego, w których przyznaje fakt znęcania się nad żoną, przyjąć trzeba, że trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia zarzucanych mu czynów, co jest wystarczające do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Kwestionowanie dokonanej oceny wniosku przez skarżącego jest jedynie polemiką z zapadłą uchwałą i wynika prawdopodobnie z niezrozumienia istoty i celu prowadzonego postępowania. Postępowanie to nie zastępuje postępowania karnego, bo jak już wyjaśniono, jego celem nie jest stwierdzenie, czy sędzia popełnił przestępstwo, a jedynie ocena, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez oskarżyciela we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest wystarczająco uprawdopodobniona. Kwestia, czy sędzia dopuścił się zarzucanych mu czynów, do wyjaśnienia której zmierzają zarzuty żalącego się, może być rozstrzygnięta jedynie w toku postępowania karnego, w którym sędzia występując w charakterze strony, ma możliwość pełnego



przedstawienia i obronienia swoich racji, łącznie z wnioskowaniem o wszelkie dowody, które do tych racji mają przekonać.

Dodać do tego trzeba, że podnoszenie zarzutów obrazy art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., a więc przepisów odnoszących się do przebiegu rozprawy oraz do uzasadnienia wyroku sądu I instancji jest całkowicie bezzasadne, gdyż nie mają one zastosowania do procedowania Sądu Dyscyplinarnego na posiedzeniu, na którym rozpoznawany był wniosek prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie jest skuteczne również postawienie w zażaleniu zarzutów naruszenia przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., które określają podstawowe zasady procesu karnego, skoro skarżący nie wykazał uprzednio, że doszło do obrazy przepisu art. 313 § 1 k.p.k., a więc przepisu regulującego warunki przedstawienia osobie zarzutu popełnienia czynu karalnego. Ocena danych z punktu widzenia tego właśnie przepisu miała rozstrzygające znaczenie przy podejmowaniu zaskarżonej uchwały, a w konsekwencji także przy kontroli instancyjnej jej zasadności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., SNO 23/02, LEX nr 568911, czy uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2014 r., SNO 10/14, niepublikowaną).

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.

kc